

Monika Stec, Łucja Krzyżanowska

Młodość trzeciego wieku

Studia Kulturoznawcze nr 2 (4), 59-70

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MONIKA STEC, ŁUCJA KRZYŻANOWSKA

Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”

Młodość trzeciego wieku¹

Córka mnie pyta – po co tam chodzisz? No to jej odpowiedziałam: na miłość i naukę nigdy nie jest za późno.

wypowiedź słuchaczki UTW

Uniwersytety trzeciego wieku (UTW) pełnią rolę ważnych centrów kulturalno-edukacyjnych dla osób starszych. Umożliwiają seniorom aktualizację wiedzy i zdobywanie nowych umiejętności, a także aktywne uczestnictwo w życiu społeczności lokalnych. Uważa się, że stanowią nowy sposób na przeżycie starości. Znaczniej rzadziej próbuje się jednak tę starość opisać, dookreślić i sproblematyzować. Tymczasem starość na UTW jest – naszym zdaniem – zaprzeczeniem powszechnych wyobrażeń o starzeniu się.

Ta swoista młodość trzeciego wieku przejawia się na dwa sposoby. Po pierwsze, sami słuchacze są stosunkowo młodzi. Po drugie, motywacja do rozpoczęcia przygody z UTW bardzo często związana jest z lękiem przed starością. To, jacy są słuchacze i jakie mają potrzeby, przekłada się na ofertę uniwersytetów trzeciego wieku, która wydaje się od starości stronić. W efekcie uniwersytety te tworzą specyficzny obraz osób starszych.

Chcemy przyjrzeć się bliżej specyficznej wizji starości, która jest prezentowana przez UTW i zarazem atrakcyjna dla słuchaczy. Analizę oparliśmy na danych uzyskanych w czasie badania „Zoom na UTW”, przeprowadzonego w 2012 r. przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” we współpracy z Instytutem Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Badanie

¹ Niniejszy artykuł jest skrótem raportu: A. Gołdys, Ł. Krzyżanowska, Ł. Ostrowski, M. Stec, *Zoom na uniwersytety trzeciego wieku – raport z badania*, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”, Warszawa 2012.

zostało sfinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Obserwatorium Kultury”. Głównym celem projektu była kompleksowa diagnoza środowiska UTW, poznanie i pokazanie jego różnorodności, a także przedstawienie roli, jaką pełnią uniwersytety w społecznościach lokalnych.

W ramach badania „Zoom na UTW” przeprowadzono ogólnopolską ankietę, w której wzięło udział 282 UTW. Badanie ilościowe zostało uzupełnione jakościowym – odwiedziono 12 celowo wybranych uniwersytetów. Udało się porozmawiać z ponad 300 osobami w różny sposób związanymi z UTW. Dodatkowo przeprowadzono analizę semantyczną wizerunku UTW w prasie ogólnopolskiej i lokalnej oraz analizę semiotyczną materiałów wizualnych, za pomocą których UTW komunikują się ze swoimi odbiorcami i otoczeniem².

1. Ruch uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce

Pierwszy uniwersytet trzeciego wieku pojawił się w Polsce w 1975 r. Założyła go prof. Halina Schwarc w Warszawie, dwa lata po powstaniu pierwszego UTW we Francji. Choć Polska była w awangardzie, to w latach 80. i 90. ruch UTW rozwijał się tu raczej powoli. Na przełomie XX i XXI wieku w Polsce działało zaledwie kilkadziesiąt takich instytucji. Gwałtowny wzrost liczby UTW nastąpił po 2002 r., a kulminacja w 2007 r., gdy w jednym roku powstało więcej uniwersytetów niż przez pierwsze 25 lat rozwoju ruchu. Obecnie UTW są coraz modniejszą i powszechniejszą formą aktywizacji seniorów. W 2012 r. w Polsce działało ich około 400, gromadząc blisko 90 tys. słuchaczy.

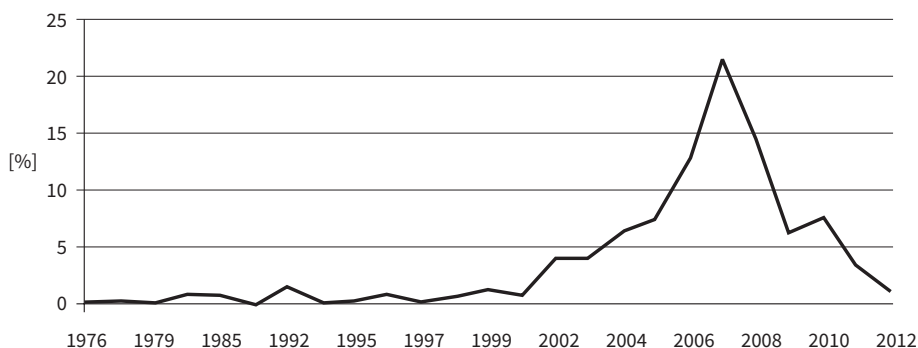
Na rozkwit UTW mogło mieć wpływ kilka czynników: wzrost liczby emerytów w Polsce (w 2000 r. było ich 4,6 mln, w 2005 r. – 5,4 mln, a w 2010 r. – już 6,4 mln³), wsparcie systemowe dla UTW (np. program wspierający UTW Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, w ramach którego w latach 2005–2008 przyznano 131 dotacji), pojawienie się nowego pokolenia emerytów, którzy mają inne potrzeby, wymagania, styl życia i sposoby spędzania wolnego czasu niż poprzednie pokolenia. Kolejne lata przyniosą zapewne dalszy rozwój ruchu, ponieważ uniwersytety trzeciego wieku stały się w ostatnim czasie głównymi graczami w polityce senioralnej.

Ruch UTW rozwija się głównie w miastach. Na wsi działa 11% wszystkich UTW. Uniwersytety są obecne zarówno w metropoliach, jak i w miasteczkach – połowa UTW działa w miastach do 50 tys. mieszkańców. Nie w całej Polsce

² Raporty z badania dostępne są na stronie internetowej projektu: www.zoomnautw.pl, a dane z badania ankietowego – w Archiwum Danych Społecznych (<http://www.ads.org.pl/>). Zachęcamy wszystkich zainteresowanych do lektury oraz do korzystania z udostępnionej bazy.

³ Dane za: *Emerytura i renty w 2012*, GUS, Warszawa 2012.

Wykres 1. Dynamika przyrostu UTW w latach 1976–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z badania „Zoom na UTW”.

ruch UTW rozwija się równie prężnie. Dotychczas najwięcej uniwersytetów powstało w województwach mazowieckim, śląskim, dolnośląskim i wielkopolskim. Seniorom z województwa świętokrzyskiego, podlaskiego i podkarpackiego najtrudniej jest skorzystać z oferty uniwersytetu.

W przeciętnym UTW kształcą się średnio 230 słuchaczy – najmniejsze skupiają zaledwie 10, a największe – ponad 2 tys. osób. Do blisko 400 polskich UTW w roku akademickim 2011/2012 uczęszczało około 90 tys. osób. To dużo, ale warto pamiętać, że w Polsce żyje obecnie 13,6 mln osób powyżej 50. roku życia. Z prostego rachunku wynika, że z UTW korzysta jedna na 150 osób w tym wieku. Czy są to typowi starsi Polacy?

2. Słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku

Już sama nazwa – uniwersytet trzeciego wieku – wskazuje, że nie jest to miejsce związane ze starością. Koncepcja „trzeciego wieku” nawiązuje bowiem do aktywności, a nie do starości. Za Robertem Rubinsteinem⁴ można trzeci wiek rozumieć jako ten etap w życiu, który pojawia się po zakończeniu wykonywania płatnej pracy i po konieczności opiekowania się dziećmi, ale przed rozpoczęciem starości. To zupełnie nowy okres w życiu, pomiędzy wiekiem średnim a wiekiem starym. Rubinstein pisze, że to ukoronowanie życia, okres pomiędzy dorosłą odpowiedzialnością a schorowaną starością.

Analiza prasy pokazuje, że w większości artykułów o odbiorcach działań UTW mówi się jako o seniorach lub osobach starszych, ale próbuje się też ich

⁴ R. L. Rubinstein, *The third age*, w: R. S. Weiss, S. A. Bass (red.), *Challenges of the third age. Meaning and purpose in later life*, Oxford University Press, Nowy Jork 2002, s. 31.

określać w inny sposób – jako „dojrzałych” lub „osoby dojrzałe”. To, co można nazwać tendencją w prasowej nomenklaturze, to coraz częstsze stosowanie określeń „studentki/studenci UTW”, „słuchacze/słuchaczki UTW” lub „studenci seniorzy”. Tymczasem nasi rozmówcy mówili o sobie, używając zwrotów: „słuchacze/słuchaczki”, „przedstawiciele trzeciego wieku”, „wiecznie młodzi”, „młodzi duchem”, „druga młodość”, czasami używali też słowa „senior”. Nigdy natomiast nie nazywali siebie osobami starszymi czy starymi.

Badania wśród uczestników programu „Seniorzy w akcji” prowadzonego przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e” w 2010 r. pokazały, że:

[...] w słowie senior zakłęta jest cała ambiwalencja dotycząca starszych osób – senior jako słowo i jako jego desygnat jest dynamiczny/zmienny/kontekstualny. Może być zarówno kimś eleganckim, pasjonatem, człowiekiem, któremu się chce działać, kto traktuje swój wiek z dystansem, jak i oznaczać starość, być stygmatem, smutnym znacznikiem przemijania, niemożności, wykluczenia z pewnych działań⁵.

Ważna jest ta ambiwalencja – ktoś starszy może czuć się albo młodo, albo staro. Uniwersytety sprzyjają czuciu się młodo. Badacze, którzy dwa lata później odwiedzili 12 polskich UTW, byli zaskoczeni tym, jak młodzi duchem i aktywni, pełni energii byli poznani słuchacze.

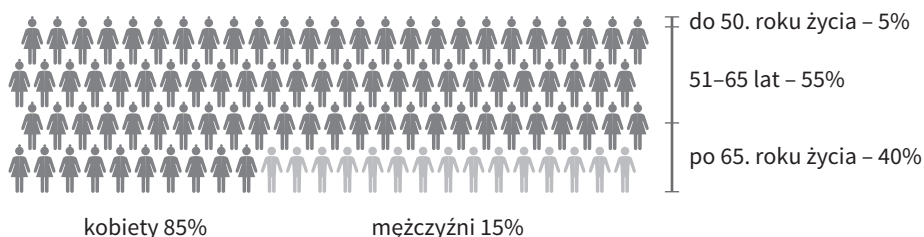
Nieco inne skojarzenia łączą się z pojęciem starości w zależności od tego, czy używa się go w odniesieniu do siebie, czy do innych, a co za tym idzie – definicja i progi starości zmieniają się wraz z wiekiem osoby używającej tego pojęcia. Z amerykańskich badań *Growing Old in America: Expectations vs. Reality*, przeprowadzonych przez Pew Research Center, wynika, że dla osób z grupy wiekowej 18–29 lat starość zaczyna się w wieku 60 lat. Osoby w wieku 30–49 lat za rozpoczęcie okresu starości uważają wiek 69 lat. Osoby z grupy 50–64 lat – wiek 72 lat. Według osób mających ponad 65 lat starość rozpoczyna się w wieku 74 lat⁶. Badania CBOS z 2012 r. pokazują, że według Polaków starość zaczyna się po przekroczeniu 63 lat. Podobnie jak w badaniach amerykańskich, także polskie wyniki pokazują, że młodzi mają tendencję do obniżania progu starości, a starsi – do podwyższania. Według osób mających 18–23 lata starość rozpoczyna się po przekroczeniu 59 lat (średnio 59,78 lat). Najstarsi ankietowani, mający 70 i więcej lat, przesuwiają zaś początek starości na 65 lat (65 lat i 2 miesiące)⁷.

⁵ A. Gołdys, Ł. Krzyżanowska, M. Stec, *To był super czas! – raport z badania ewaluacyjnego programu „Seniorzy w akcji”*, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e”, Warszawa 2011 (raport wewnętrzny).

⁶ P. Taylor (red.), *Growing Old in America: Expectations vs. Reality*, <http://www.pewsocialtrends.org/>, 2009, s. 22 [2.06.2014].

⁷ Za: M. Omyła-Rudzka, *Polacy wobec własnej starości*, CBOS, Warszawa 2012.

Trudno się dziwić, że słuchacze uniwersytetów nie mówią o sobie jako osobach starych, skoro dominują wśród nich „świeżo upieczeni” seniorzy – osoby poniżej 65. roku życia. Słuchacze mający mniej niż 50 lat stanowią 5% wszystkich słuchaczy, osoby w wieku 51–65 lat – 55%, a osoby powyżej 65 lat – 40%. Jest wśród nich wiele kobiet, które przeszły na emeryturę, mając 60 lat, oraz osoby na wcześniejszej emeryturze. Widać więc, że słuchacze UTW są stosunkowo młodzi w znaczeniu dosłownym – związanym z wiekiem metrykalnym. Są to osoby, które nie uważają się jeszcze za stare i chcą ten moment maksymalnie opóźnić.



Rysunek 1. Charakterystyka słuchaczy UTW

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z badania „Zoom na UTW”.

Z całą pewnością uniwersytety trzeciego wieku są domeną kobiet. W przeciętnym UTW odsetek mężczyzn wśród słuchaczy wynosi 15%. Można szacować, że na zajęcia i wykłady w ramach UTW w Polsce w roku akademickim 2011/2012 uczęszczało ok. 74 tys. kobiet i 14 tys. mężczyzn. Mężczyźni, jeśli pojawiają się na UTW, są zazwyczaj członkami rodzin słuchaczek – najczęściej ich mężami. Rzadko zdarza się, że mężczyźni samodzielnie trafiają na UTW. Często ich przygoda z uniwersytetem zaczyna się od wycieczek i wyjazdów, w których biorą udział jako osoby towarzyszące żonom, potem stopniowo zaczynają się angażować. Słuchaczki mówią, że mężczyźni są mniej energiczni, stoją w cieniu i boją się „być pierwsi”.

3. Początek przygody z uniwersytetem trzeciego wieku

Nowi słuchacze pojawiają się na UTW, gdy przechodzą na emeryturę bądź gdy w ich życiu pojawia się dużo wolnego czasu lub zostają sami – współmałżonek umiera, dorosłe dzieci wyjeżdżają, wnuki są już odchowane. Wiele osób wstępuje na UTW w momentach kryzysowych. Duża część słuchaczy została namówiona do zapisania się na zajęcia przez znajomych (najczęściej już korzystających z oferty uniwersytetu), nieco rzadziej przez swoje rodziny.

Motywacje słuchaczy do zapisania się na UTW są różne, choć w większości dotyczą obaw związanych ze stereotypowo rozumianą starością. Za tymi obawami idą oczekiwania korzyści płynących z aktywnego stylu życia charakterystycznego dla młodych, zwykłych studentów. Wielu słuchaczy mówiło o tym, że bali się „zasiedzenia” na emeryturze, że mieli potrzebę działania, robienia czegoś, bycia – pomimo zakończenia pracy zawodowej – wciąż aktywnym. Uniwersytet pozwala na wypełnienie nadmiaru wolnego czasu, który pojawia się po przejściu na emeryturę i z którym często nie wiadomo co zrobić. Inni obawiali się, że na starość staną się samotni i liczyli na to, że znajomi z UTW wypełnią lukę po zmarłym współmałżonku, znajomych z dawnej pracy czy dzieciach, które się wyprowadziły. Lęk przed samotnością wiąże się z silną potrzebą bycia wśród ludzi. Uniwersytet daje też możliwość, zwłaszcza kobietom, oderwania się od domowych obowiązków. Pozwala być nie tylko żoną i babcią. Jak widać, starość i jej negatywne konotacje stanowią ważny kontekst przynależności do UTW.

Dzięki UTW około 90 tys. osób w wieku 50+ uczestniczy w różnego rodzaju wykładach i zajęciach. Poprzez uczestnictwo w zajęciach UTW seniorzy rozwijają swoje zainteresowania (od literackich, teatralnych, po historyczne), zdobywają wiedzę przydatną do funkcjonowania we współczesnym świecie (nowe technologie, języki obce), a także dbają o własne zdrowie (wykłady medyczne, zajęcia nordic walking, joga, tai-chi). Angażują się w działania na rzecz swoich społeczności i działają w kołach wolontariatu. Rozwijają talenty na zajęciach plastycznych (malarstwo, ceramika, decoupage) i artystycznych (chór, zajęcia taneczne, koła literackie, kabarety).

W odsuwaniu od siebie starości pomagają oferta uniwersytetów, która nastawiona jest na aktywność, działania, rozwój. W trakcie rozmów ze słuchaczami często pojawiał się motyw „kijków”, czyli nordic walking. Buduje to obraz aktywnego seniora, dbającego o swoją kondycję i zdrowie, żwawo biegającego po lesie niezależnie od pogody.

Najpopularniejszymi zajęciami na uniwersytetach są kursy komputerowe (uczestniczy w nich 88% osób) i językowe (87%), zajęcia sportowe i ruchowe (85%), sekcje plastyczne (65%) i turystyczne (63%). Sport i turystyka, a także zajęcia artystyczne to mocne strony wielu uniwersytetów. Z kolei najpopularniejszym tematem wykładów jest medycyna i zdrowie (88%). Powszechne są również: historia (70%), turystyka, geografia (69%), wiedza o historii i kulturze lokalnej (59%), literatura (67%), wiedza o kulturze i religii (66%), psychologia (63%).

Zainteresowania tematyką gerontologiczną czy związaną z przygotowaniem się do starości nie widać w ofercie uniwersytetów, co jest zrozumiałe, jeśli uznać, że UTW jest jednym ze sposobów ucieczki od starości, odsuwania jej od siebie. Wykłady poświęcone przygotowaniu do emerytury/późnej starości

organizowane są tylko na 17% polskich UTW, a zajęcia (warsztaty, seminaria itd.) o tej tematyce tylko na 5%. Natomiast 29% UTW organizuje zajęcia psychologiczno-terapeutyczne, na których mogą być poruszane tematy związane ze starością. Na UTW dużo uwagi poświęca się zagadnieniom zdrowia i medycyny. Zapewne część z nich odnosi się również do starzenia się, chorób, dbania o zdrowie. Mało jest natomiast wątków dotyczących dobrego samopoczucia – nie tylko fizycznego, ale również psychicznego i społecznego. Ten trend wynika z tego, że UTW są miejscem, w którym zapomina się o starości, wypiera ją, przynajmniej na ten krótki czas, jaki spędza się na uniwersytecie, dlatego tematy dotyczące starości, choroby czy śmierci będą poruszane rzadko i, jak można się spodziewać, niechętnie.

Udział w zajęciach oferowanych przez uniwersytety zaspokaja potrzebę zdobywania wiedzy: nowej, która pozwala się rozwijać, poszerzać horyzonty, zrozumieć i odnaleźć się w nowoczesnym świecie (dotyczy np. nowoczesnych technologii, prawa, zmian społecznych), praktycznej (np. obsługa komputerów, nauka języków obcych), takiej, która jest substytutem, rekompensuje braki (np. podróże), imponuje członkom rodziny i zmienia pozycję osoby starszej (np. na temat nowoczesnych technologii) albo pozwala zachować sprawność intelektualną – „gimnastyka mózgu” (np. nauka esperanto). Słuchacze dzięki znajomości nowoczesnych technologii i języków obcych mogą porozumieć się z krewnymi i znajomymi za granicą (mail, Skype), czują się pewniej w zagranicznej podróży, są bardziej samodzielni i „na czasie”, nadążają za szybko zmieniającym się światem, potrafią czasem doradzić swoim znajomym spoza UTW. Z kolei zajęcia ruchowe i sportowe (nordic walking, aerobik, basen) przede wszystkim pozwalają utrzymać formę, a tym samym zatrzymać młodość – zarówno psychiczną, jak i fizyczną.

Zdobywanie wiedzy jest ważne nie tylko bezpośrednio – ze względu na nią samą, ale także pośrednio, ponieważ nie kojarzy się ze starością. Uczenie się daje poczucie, że nie jest się jeszcze starym, że „nie wypadło się z obiegu”, że wciąż „nadaża się” za zmieniającym się światem. Dzięki tej wiedzy słuchacze mają poczucie, że wciąż rozumieją otaczający ich świat, że nie są za starzy, żeby wiedzieć, co dzieje się dookoła, że wciąż mogą być na bieżąco.

Słuchacze twierdzą, że UTW na różne sposoby dodał im chęci do życia – zmienił ich nastawienie do własnej emerytury, do życia w wieku 55+, zmienił też spojrzenie na starość, którą w tym momencie widzą raczej w jasnych barwach. Mówią, że dzięki UTW odmłodnieli, są również dumni, gdy udaje im się zarazić swoją energią kolejne osoby i nakłonić je do uczestnictwa w zajęciach czy wykładach UTW. To pokazuje, że słuchacze też subiektywnie i – co ważniejsze – świadomie myślą o sobie jako kimś młodym, względnie młodym lub młodym jak na swój wiek. Ma to wpływ na ich postawę wobec własnego życia – znowu stają się panami własnego czasu, dają sobie prawo do przyjem-

ności, do samorozwoju, do zajęcia się sobą. UTW daje przestrzeń na własne zainteresowania, własne sprawy, swój czas. Motywuje do wyjścia z domu, do zebrania się w sobie, ubrania, zadbania o wygląd. Dni, w których odbywają się zajęcia lub wykłady, są dla uczestników rodzajem święta – ubierają się ładniej niż zwykle, a ich rodziny wiedzą, że babcia czy dziadek mają dziś swoje zajęcia i są zwolnieni np. z obowiązku opieki nad wnukami. UTW traktują jako przestrzeń, w której dobrze się czują – wiedzą, że są wśród „swoich”, że nikt ich tu negatywnie nie ocenia, nie wytyka im błędów. Tym, co ich łączy, jest m.in. świadomość, że stanowią wyjątkową grupę – są aktywnymi seniorami, a nie niedołączonymi staruszkami, ich wiek stanowi atut (doświadczenie), a nie obciążenie. Bycie słuchaczem UTW zaspokaja potrzebę przynależności i jest to przynależność nobilitująca – „bycie słuchaczem uniwersytetu” brzmi dumnie. Ten efekt wzmacnia bardzo widoczna na wszystkich uniwersytetach trzeciego wieku obrzędowość akademicka, która przejawia się w słownictwie (semestr, słuchacz, wykład, indeks) i zwyczajach (np. msza inauguracyjna rok akademicki, chór śpiewający *Gaudeamus igitur*, wpisy do indeksów). Nie bez znaczenia jest także odmładzająca funkcja atrybutów akademii – słuchacze są znowu studentami, znowu mogą poczuć się jak w szkole czy na uczelni, znowu są młodzi. Działania prowadzone przez uniwersytet (np. wolontariat czy działania na rzecz samego UTW) dają też słuchaczom poczucie bycia potrzebnym, robienia czegoś dla innych. To ważne, ponieważ po wycofaniu się z aktywności zawodowej często pojawia się u nich poczucie bycia zbędnym, nikomu niepotrzebnym. Dla części słuchaczy UTW jest jednym ze sposobów walki z depresją i szukania pomocy w trudnych sytuacjach życiowych (tu uwidacznia się terapeutyczna rola UTW, który dla wielu osób jest lekarstwem na samotność, pomaga w radzeniu sobie z kłopotami zdrowotnymi, załamaniem nerwowym, a nawet w zabijaniu nudy). Czynnikiem, który silnie pcha na uniwersytet, jest lęk przed starością i tym wszystkim, co się z nią wiąże (chorobami, samotnością, byciem niepotrzebnym). Uniwersytet traktowany jest więc jako swoista „szczepionka” przeciw starzeniu się.

Korzyści z bycia słuchaczem UTW są w pewnym sensie rewersem oczekiwań – słuchacze są zadowoleni z tego, że zdobywają wiedzę, ich życie jest urozmaicone i zorganizowane, a oni sami są aktywni, rozwijają swoje zainteresowania, czasami wracają do dawnych pasji. Czują się potrzebni, mają po co wychodzić z domu – UTW zapewnia im także rozrywkę i towarzystwo (podtrzymanie dawnych kontaktów, zdobycie nowych znajomych lub przyjaźni, a nawet znalezienie miłości).

UTW daje również korzyści, które są wartością dodaną – słuchacze, idąc na UTW, niekoniecznie mieli je na względzie, a jednak uniwersytet im je zapewnił. Można do nich zaliczyć: wsparcie w trudnych sytuacjach, odświeżenie dnia wykładowego (wszyscy się spotykają, atmosfera jest podniosła, normą

jest staranny ubiór i makijaż), orientacja w aktualnych tematach (bycie „na bieżąco”), wspólne tematy do rozmów (nie rozmawia się tylko o chorobach), dowartościowanie słuchaczy (są dumni z tego, co robią na UTW i czego się nauczyli, często dostają pozytywną informację zwrotną od znajomych czy rodziny). Kluczowe jest zatem przewartościowanie starości i zmiana negatywnego wizerunku osób starszych (energiczne, otwarte, nieco szalone). UTW może być szczęśliwym okresem nowych przyjaźni, doświadczeń i rozwoju osobistego.

Nie należy jednak ulegać złudzeniu, że wystarczy, by ktoś został słuchaczem UTW, a natychmiast stanie się aktywnym emerytem. UTW jest miejscem, w którym można wykorzystać swój potencjał, ale nie zawsze odmienia on człowieka i diametralnie zmienia jego życie (choć zdarzają się i takie przypadki). Zazwyczaj determinujące są przyzwyczajenia z życia przed emeryturą – jeśli ktoś przez całe życie był aktywny, angażował się w różne działania, uczył się, to na emeryturze też będzie aktywny i prawdopodobnie będzie bardziej zaangażowanym, kreatywnym członkiem UTW. Jeśli natomiast ktoś chodził tylko do pracy, a po powrocie do domu oglądał telewizję i zajmował się ogródkiem lub rodziną, to tak samo będzie wyglądała jego starość. Dlatego uniwersytety trzeciego wieku przyciągają szczególny typ seniorów – młodych w wielu znaczeniach i pomagają im zachować tę młodość. Osoby, które zapisują się na uniwersytety, są raczej aktywne, nie chcą się zestarzeć i jak najdłużej pragną pozostać w trzecim wieku (uciekając przed niedołężnością czwartego wieku).

4. Uniwersytety trzeciego wieku a starość w rodzinie

Rozmawiając ze słuchaczami UTW można zauważyć rozbieżność wizji starości pomiędzy dwoma światami. Z jednej strony seniorzy chcą pomagać swoim dzieciom, zajmować się wnukami i opiekować swoimi rodzicami (często schorowanymi) – poświęcają się dla rodziny. W tym sensie realizują standardowy wzór starości. Z drugiej strony uważają, że emerytura to czas na realizację siebie, na rozwój, na spróbowanie aktywności, na które nie miało się wcześniej czasu. Uciekają więc od wzoru starości, tworząc „młodość trzeciego wieku”. Te dwie tendencje spotykają się w momencie, który nazywamy trzecim wiekiem. Na styku tych dwóch sfer rodzi się napięcie, które słuchacze starają się rozładować. Babcie umawiają się ze swoimi dziećmi, że na UTW przeznaczają jeden dzień w tygodniu i wtedy nie są do dyspozycji swojej rodziny, albo chodzą na zajęcia tylko w godzinach, kiedy ich wnuki są w przedszkolu. W tym sensie UTW, budując przestrzeń do samorozwoju osób starszych, wprowadza też nowe zasady funkcjonowania rodziny. Babcia przestaje być dostępna przez 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu. Jej czas staje się ograniczony, co wymaga lepszej organizacji i planowania. Jej potrzeby zostają zauważone przez młodsze pokolenia,

a osiągnięcia są bardziej doceniane. To kolejny przykład przełamywania przez słuchaczy UTW stereotypu osób starszych. Seniorzy ci pokazują, że osoba na emeryturze nie musi tylko zajmować się wnukami i oglądać seriali.

Dzięki UTW zmienia się pozycja babci i dziadka w rodzinie. Na uniwersytetach zdobywają oni nowe umiejętności, dzięki którym stają się atrakcyjniejszymi opiekunami dla wnuków, imponują im. Babcią czy dziadkiem, którzy są słuchaczami UTW, można się pochwalić, można się czegoś od nich nauczyć (np. jak zrobić kolczyki z filcu), można porozmawiać z nimi na Skype albo wysłać zdjęcia z wakacji mailem, można wreszcie pójść na ich występ i zobaczyć w zupełnie nowej roli (aktora, członka chóru, modelki czy komika). To kolejna odsłona młodości słuchaczy, którą umożliwia UTW.

5. Starość na uniwersytetach trzeciego wieku

Wizja starości proponowana przez uniwersytety trzeciego wieku – związana z aktywnością, samorealizacją, wyjściem z domu – może nieść jednak pewne ryzyko. Po pierwsze, młodzi, radośni, uprawiający sporty i podróżujący emerycy onieśmiałają tych, którzy mają gorsze zdrowie, są mniej sprawni, bardziej nieśmiali i skoncentrowani na życiu rodzinnym. Obawiają się oni bowiem, że na UTW się nie odnajdą, że nie będzie dla nich odpowiedniej oferty, że będą się czuć nie na miejscu. W ten sposób wizja aktywnej starości może przyczyniać się do potęgowania wrażenia ekskluzywności UTW. Po drugie, taki sposób patrzenia na starość może powodować, że UTW będzie reprezentantem tylko części osób starszych. Wydaje się, że UTW w większym stopniu niż obecnie mogłyby oswajać starość i być rzecznikiem osób starszych. Tymczasem niektórzy słuchacze mówią, że starość kojarzy się z chorobą, czasem z zamknięciem w czterech ścianach, dlatego wolą o niej nie myśleć.

Pisząc o oswojeniu starości, mamy na myśli to, że UTW mogłyby funkcjonować także jako miejsca, w których mówi się o starości i w których się tę starość „rozbraja”. Obecnie wiele UTW skupia osoby młodsze, które w pewnym sensie uciekają przed starością. Natomiast w momencie, gdy przestają już pasować do uniwersytetu i promowanej przez niego wizji starości, bo mają 80 lat, starość właśnie odsuwa ich od UTW. Na UTW dość dużo mówi się o chorobach wieku starszego czy profilaktyce starzenia się, ale wyraźnie brakuje zajęć przygotowujących do późnej starości, niesprawności czy śmierci bliskich (są to często tematy tabu). Teraz uniwersytety pomagają radzić sobie w trudnych sytuacjach, dodają otuchy, ale nie potrafią przygotować słuchaczy do sytuacji związanych z niedołążnością własną i bliskich. Czasami zbytnio uciekają od tych problemów, zamiast pomagać je akceptować i uznawać za naturalne.

Podsumowanie

Uniwersytety trzeciego wieku to miejsce spotkań ludzi, którzy nie chcą stać się starzy, którzy po przejściu na emeryturę nie chcą wypaść z życia społecznego, zdezaktywizować się, czuć się zbędnymi i niepotrzebnymi. UTW jest „szczepionką” na bierność dla osób, które już nie pracują, a są jeszcze młode, sprawne i mają chęć do działania.

UTW propaguje pewien model starszej osoby – aktywnego, zdrowego, kulturalnego seniora. Bliżej mu do niemieckiego emeryta, który uczy się języków, poznaje kulturę, zwiedza i korzysta (umiarkowanie) z życia, niż do babci Polki, która poświęca się rodzinie i nie ma własnych potrzeb, a jej samorealizację można sprowadzić do zajmowania się domem i rodziną. Słuchacze UTW – na tle osób ze swojego pokolenia – wyróżniają się aktywnością realizowaną poza domem.

Uniwersytety trzeciego wieku zmieniają powszechne wyobrażenie o starości i życiu na emeryturze. Widać to zarówno w prasie, w której zaangażowanie w UTW często przedstawiane jest w kontekście zmiany stereotypowego myślenia o starszym pokoleniu jako niedołączonych babciach i dziadkach siedzących w domu, gotowych do wszelkich poświęceń i pomocy swoim dzieciom, jak i w wypowiedziach naszych rozmówców (nie tylko samych słuchaczy, ale i przedstawicieli władz czy organizacji partnerskich). Osoby, które decydują się na udział w zajęciach UTW, są postrzegane – również przez władze – jako te najbardziej aktywne, chcące zrobić jeszcze w życiu coś ciekawego. Sami słuchacze twierdzą, że bardzo zależy im na zmianie stereotypu seniora jako osoby niedołączonej, biernej, szarej i zwykłej. Ta idea wydaje się być często motorem ich działań – dzięki temu „chce im się” działać w UTW, wychodzić na zewnątrz, pomagać w swoim środowisku, starać się o dotacje na nowe projekty, kontaktować z innymi uniwersytetami. Przełamują stereotyp emeryta, który nie wychodzi z domu i czeka na śmierć. Słuchacze, z którymi rozmawialiśmy, nie czują się starzy (oburzają się na używane w mediach określenie „60-letnia starsuszka”), uważają, że na emeryturze można robić wiele ciekawych rzeczy – uczyć się, podróżować, nawiązywać nowe znajomości, rozwijać pasje. To pozwala zachować zdrowie, ponieważ jest po co żyć.

Słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku są zatem młodzi w podwójnym znaczeniu: po pierwsze, metrykalnym, a po drugie, psychologicznym. Nie czują się starzy i robią wszystko, bo jak najdłużej starymi się nie poczuć. Uniwersytet pozwala im bowiem zachować młodość trzeciego wieku.

Summary

Third Age Youth

The article is based on the results of a social research conducted in 2012. Authors depict and rethink a category of ageing in the context of Universities of the Third Age (UTW). Universities of the Third Age are far from a stereotype of an old age (passivity, diseases, death) and close to young age. The phenomenon is expressed in relatively low average age of students, in their motivations stemmed from fear of ageing and in curricula at the universities usually avoiding the subjects of age. UTWs create an attractive image of “third age person” – active, optimistic, fit, up-to-date, self-confident, interesting and interested – and so are the students. Through the universities seniors became young in many dimensions and this is the youthfulness of third age.

Keywords: old age/ageing, young age/youthfulness, seniors, elderly people, University of the Third Age, third age, pension

Słowa kluczowe: starość, seniorzy, uniwersytety trzeciego wieku, trzeci wiek, emerytura